

**ARCHIKATEDRA**

**11.03.2012**

**Kazanie Biskupa Polowego Józefa Guzdką  
wygłoszone podczas Mszy św.  
dla Towarzystwa Fides et Ratio**



Bóg jest miłością. Bezgranicznie kocha każdego człowieka i pragnie jego zbawienia. Wystarczy wspomnieć dwie piękne i poruszające przypowieści: o synu marnotrawnym i zagubionej owcy ukazujące miłosierne oblicze Boga. Ponadto Jezus wprost deklaruje: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9,13); „Większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15, 7).

Miłość Boga do człowieka jeszcze bardziej niż słowa potwierdzają zbawcze czyny Syna Bożego: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3 16-17).

Bóg pragnie przebywać z człowiekiem, towarzyszyć mu na jego drogach. Wspomnę tylko wyjście Narodu Wybranego z Egiptu. W drodze z „domu niewoli” do ziemi Kanaan, Bóg towarzyszył mu podczas dnia w słupie dymu, zaś nocą w słupie ognia.

Najbardziej wymownym świadectwem pragnienia Boga, aby być blisko człowieka, jest fakt Wcielenia: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14).

Trzeba dziś z całą mocą przypominać, że Bóg kocha człowieka i chce z nim przebywać. Niestety, czasem drogi Boga i człowieka się rozchodzą. Potwierdzenie tego znajdujemy już na kartach Pisma Świętego.

Bóg zawierając przymierze z Narodem Wybranym pod Synajem, przekazał mu swoje przykazania. Wyznaczają one człowiekowi drogę, na której może spotykać się z Bogiem i być Mu wiernym. Ilekroć jednak człowiek popełnia grzech, ilekroć schodzi z drogi przykazań, tyle razy oddala się od Boga. Każdy grzech jest więc ucieczką od Boga.

Również ci, którzy nie chcą pełnić woli Boga uciekają od Niego. Klasycznym przykładem jest historia proroka Jonasza. Gdy usłyszał, czego chce od niego Bóg, wydawało mu się to bezsensowne. Dlaczego ma się udać do Niniwy? Dlaczego ma być dobry dla grzeszników? Dlaczego ma się nimi przejmować? Dlaczego oni mają zakłócać jego spokojne życie? Dlaczego...

dlaczego...? Przecież i tak się nie zmienia. Postanowił ratować się ucieczką. Możemy sobie wyobrazić przeżycia Jonasza i jego wewnętrzną walkę. Aby zagłuszyć wołanie Boga, ucieka „daleko od Jahwe” – do Tarszisz.

To, co teraz powiem może być dla wielu zaskakujące. Otóż zdarzało się, że także Bóg „uciekał” od człowieka.

- W Nazarecie, gdzie się wychował, rodacy nie chcieli przyjąć Jego słów, co więcej wzburzeni wezwaniem do nawrócenia, chcieli Go strącić ze skały (por. Łk 4, 16-30). „On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się” (Łk 4, 30).

- Po cudownym rozmnożeniu chleba, świadkowie tego niezwykłego zdarzenia, chcieli Jezusa porwać i obwołać królem. Ten jednak usunął się na górę (por. J 6, 15).

- Do Piotra, który nie akceptował prawdy o zbawieniu poprzez krzyż, Jezus powiedział zdecydowanie: „Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku” (Mt 8, 33). Chciał, aby Piotr od Niego odszedł.

- Kiedy indziej Jezus w sposób gwałtowny powyrzucał ze świątyni wszystkich handlujących wołami, baranami, gołębiami, wypędził również bankierów, wołając „«Dom mój jest domem modlitwy. A wyście uczynili z niego jaskinię zbójców»” (Mt 21, 13).

Kiedy człowiek odrzuca logikę Ewangelii, kiedy ludzkie myślenie zaprzecza planom Bożej Mądrości, kiedy wiara staje się nierozumna, a rozum niewierny: wtedy Bóg jakby zostawiał na jakiś czas człowieka samego. W takiej sytuacji Bóg czeka, żeby człowiek zrozumiał swój błąd, otworzył się na światło wiary, zmienił swoje myślenie.

Bracia i Siostry.

W kontekście liturgii słowa i dzisiejszego spotkania Towarzystwa Uniwersyteckiego FIDES ET RATIO Bóg pragnie nam przypomnieć niezwykle ważną prawdę, że wiara i rozum nie wykluczają się, ale wzajemnie się dopełniają. Mówiąc obrazowo: można spotkać Boga zarówno na drogach wiary jak i rozumu. On żadnej z tych dróg nie omija. Zbliża się do tych, którzy podejmują trud poznania prawdy o świecie, człowieku i rzeczywistości nadprzyrodzonej. Ludwik Pasteur trafnie zauważył: „Mało wiedzy oddala od Boga. Dużo wiedzy sprowadza do Niego z powrotem”.

Celem Waszego Towarzystwa jest przecież promocja „idei jedności nauki i wiary, poszukiwań naukowych i kontemplacji”, a także integracja „środków akademickich, naukowych, twórczych i społecznych wokół wartości chrześcijańskich”. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II *Fides et*

*ratio* – począwszy od metafory dwóch skrzydeł – wiary i rozumu, stanowi podstawowe źródło inspiracji dla Waszego działania.

Ważnym zadaniem dla tych, którzy należą do Towarzystwa „jest (...) podejmowanie i promowanie takich działań, które służą pogłębianiu relacji z innymi, relacji opartych na prawdzie, wolności, szacunku, miłości, życzliwości, braterstwie”.

W waszym działaniu podejmujcie również wiele wysiłków na rzecz świątyni Opatrzności Bożej. Pragniecie włączyć się w budowę duchowego zaplecza tej świątyni – w sercu każdego z Was. W programie waszym można przeczytać: „Głęboko wierzymy, że ofiarowanie takich darów, jak: modlitwy, cierpienia, umartwienia, samotności, bólu niezrozumienia, a więc darów składanych Panu Bogu w intencji budowy, zaowocuje darem pięknej Świątyni Wotum Narodu Polskiego, będącej nie tylko spełnieniem moralnych zobowiązań naszych Praojców, ale wyrazem wdzięczności za dar wiary i szczególną obecność Opatrzności Bożej w naszych dziejach, a także podziękowaniem za dar Jana Pawła II oraz za opiekę nad nami w codziennym naszym życiu”.

Dzisiaj do grona Towarzystwa dołączyły nowe osoby. Został także wręczony Medal „FIDES ET RATIO” p. Teresie Kubiak, która pięknym śpiewem pragnie wskazywać drogę do Boga. Oby grono osób, którym bliskie są Wasze ideały stale się powiększało.

Liturgia dzisiejszej III niedzieli Wielkiego Postu, oraz wydarzenia, w których bierzemy udział, związane z działalnością Towarzystwa FIDES ET RATIO, inspirują nas do postawienia sobie pytań: Czy jesteśmy tymi, do których Bóg się zbliża, i przez których zbliża się do innych? Czy może – co byłoby tragiczne – naszą postawą zmuszamy Chrystusa, by odchodził od nas, a nawet uciekał?

Okres Wielkiego Postu jest takim czasem, kiedy Bóg w swoim słowie i sakramentach ponownie przychodzi i zaprasza człowieka do wspólnej wędrówki. Uczyńmy zatem wszystko, abyśmy na drodze przekazania i ewangelicznych rad spotkali Jezusa. Pogłębiajmy naszą mądrość, wszak FIDES ET RATIO – wiara i rozum, to dwie siostry, które pomagają spotkać i doświadczyć Boga.

bp Józef Guzdek  
Biskup Polowy Wojska Polskiego